

Justyna Winiarska 
Uniwersytet Jagielloński, Kraków
justyna.winiarska@uj.edu.pl

CZY IDĄC PROSTO PRZED SIEBIE, NIE MOŻNA ZAJŚĆ DALEKO? SCHEMATY WYOBRAŻENIOWE A KONSTRUKCJE AFORYSTYCZNE¹

Słowa kluczowe: językoznawstwo kognitywne, aksjologia, schematy wyobrażeniowe, aforyzm
Keywords: cognitive linguistics, axiology, image schemata, aphorism

Ludzkie fizyczno-cieleśne doświadczenie poucza, że prosta droga stanowi najekonomiczniejszy sposób pokonywania odległości, umożliwiając przejście maksymalnie długiego odcinka w określonym czasie. Wydaje się zatem, że – wbrew przytoczonemu w tytule zdaniu – idąc prosto przed siebie, można zejść właśnie daleko. A jednak czytelnicy *Małego Księcia*, dowiadując się z ust bohatera, iż „idąc prosto przed siebie, nie można zejść daleko”, nie odrzucają tego twierdzenia jako nieprawdziwego. Zamiast tego poddają je reinterpretacji, poszukują sensu, świadomi intencji komunikacyjnych nadawcy, zakładają relewancję odebranego komunikatu.

Konstrukcja oraz mechanizm rozumienia podobnych zdań są przedmiotem niniejszego artykułu, a zaplecze badawcze stanowią narzędzia językoznawstwa kognitywnego, zwłaszcza koncepcja przedpojęciowych schematów wyobrażeniowych wzbogacona teorią Tomasza Krzeszowskiego (1997) przypisującą owym schematom parametr aksjologiczny.

Idea, zgodnie z którą u podstaw rozumienia leżą zakorzenione w ludzkiej cielesności prekonceptualne doświadczenia, została przedstawiona w roku 1987 przez Marka Johnsona, a następnie powracała w pracach jego samego oraz George'a

1 Dziękuję bardzo Recenzentom niniejszego tekstu za cenne uwagi i wskazanie dalszych kierunków interpretacyjnych.

Lakoffa (por. np. 1990). Sam termin *schemat* funkcjonuje w lingwistyce kognitywnej w więcej niż jednym znaczeniu – w gramatyce Ronalda Langackera odnosi się do schematycznej reprezentacji o wysokim stopniu abstrakcyjności, ulegającej uszczegółowieniom (np. Langacker 2009), może oznaczać tzw. schematy poznawcze, czyli struktury wiedzy wiążące ze sobą informacje w pamięci (Kurcz 1987: 161), i wreszcie pojawia się w interesującym nas znaczeniu – prekonceptualnych schematów wyobrażeniowych, o których Johnson pisze, iż są one podstawowymi strukturami czucio-wo-ruchowego doświadczenia, dzięki którym stykamy się ze światem możliwym do zrozumienia przez nas i takim, w ramach którego możemy działać (Johnson 2015: 157). Owe schematy konstytuują przedświatny i w większości dla nas nieuświadomiony poziom znaczenia, a liczba postulowanych schematów waha się, nie ma także pełnej zgodności co do niektórych z nich². Niemniej te, które pojawiają się w dalszej analizie, nie budzą w zasadzie żadnych wątpliwości.

Jednocześnie przyjmuję za Krzeszowskim, że większość schematów wyobrażeniowych wchodzi w interakcje z komponentem plus–minus SKALI, a także iż komponent ten zostaje zachowany podczas metaforyzacji (Krzeszowski 1998: 86). Aksjologiczne aspekty schematów wyobrażeniowych są tutaj istotne, ponieważ zakładam za Markiem Kuźniakiem (2005), że mechanizmem konstytuującym wypowiedzenia takie jak powyższe jest konflikt wartości w obrębie schematów wyobrażeniowych. O konstytutywnych cechach aforyzmu będzie mowa w dalszej części artykułu, w tej chwili ogólnego choćby omówienia wymaga relacja wartości–schematy, tak jak ujmuje ją Krzeszowski w najważniejszej pod tym względem pozycji *Angels and Devils in Hell* (Krzeszowski 1997).

Prezentując holistyczne podejście³ Krzeszowski zakłada istnienie mechanizmu wartościowania na poziomie percepcyjnej organizacji doświadczenia, w strukturze schematów wyobrażeniowych (ibid.: 15–16, 108 i n.). W ten sposób postrzega on wartościowanie jako integralną część procesów językowo-poznawczych, a sam język jako system aksjologiczny, tj. system, którego działanie – przynajmniej częściowo –

2 Zazwyczaj wymienia się ich około 30 (por. Evans 2009: 138, podobnie Johnson 1987: 26). Wydany w 2005 r. tom *From Perception to Meaning. Image Schemas in Cognitive Linguistics* (Gibbs 2005) potwierdza brak jednomyślności co do natury i sposobu funkcjonowania schematów wyobrażeniowych, wskazując jednocześnie, że warto traktować je jako doświadczeniowe gestalty, wyłaniające się z interakcji mózgu, ciała i świata zewnętrznego (Grady 2005). Johnson (2005) z kolei zauważa, że skupienie się na strukturze analizowanych zjawisk, wynikające z natury samych schematów, pociąga za sobą zaniedbanie opisu jakościowych aspektów znaczenia, związanych z wartościowaniem i zinternalizowanymi w języku normami.

3 W opozycji do rezydualnego podejścia Jadwigi Puzyniny (2013). Oba określenia, wyłącznie hasłowo wskazujące różnice dwóch głównych podejść do kwestii język–wartości, zaproponował Jerzy Bartmiński (2003). Analityczne omówienie obu stanowisk zawiera tekst Przemysława Żywiczynskiego (2013). Niniejszy artykuł bazuje na koncepcji Krzeszowskiego. Wykorzystanie typologii proponowanej przez Puzyninę z pewnością pozwoliłoby uchwycić inne aspekty opisywanego zjawiska i na przykład zaobserwować rozkład i frekwencję poszczególnych kategorii aksjologicznych w większym zbiorze aforyzmów.

oparte jest na procesach wartościowania. Zdaniem Krzeszowskiego schemat SKALI wbudowany jest w inne schematy, a abstrakcyjne pojęcia *hierarchia* oraz *wartość* wywodzą się z dwóch prekonceptualnych schematów wyobrażeniowych (jako ostatecznych domen źródłowych), mianowicie z doświadczenia przestrzennego gór–dół oraz doświadczenia plus–minus skali, podczas gdy sam schemat SKALI czerpie z cielesnego doświadczenia odległości, rozmiaru i wagi. Proces wartościowania polega na przypisaniu pojęciu leksykalnemu (czyli nośnikowi wartości) ładunku aksjologicznego (czyli pozytywnej bądź negatywnej wartości), co – posługując się kategoriami przestrzennymi – należy rozumieć jako ulokowanie danego nośnika wartości w pewnym regionie DOMENY WARTOŚCI. Używając langackerowskiej nomenklatury, można stwierdzić, iż Krzeszowski ujmuje ten proces jako profilowanie wartościowania pojęcia na tle bazy, którą stanowi DOMENA WARTOŚCI.

Z obszernego zbioru schematów omówione zostaną – pod kątem aksjologii właśnie – wyłącznie te, które będą wykorzystane w dalszej analizie.

Pojemnik

Aksjologicznie ambiwalentny schemat pojemnika leży u podstaw niezliczonych konceptualizacji. Wyróżnia się zasadniczo jego dwie wersje, przy czym w artykule ze względu na przydatność w dalszych analizach opieram się na omówieniu tego schematu przez Krzeszowskiego (ibid.: 141 i n.). Ogólnie powiedzieć można, że z jednej strony doświadczamy swoich ciał jako pojemników, z drugiej także jako rzeczy w pojemniku. Pierwsze z tych doświadczeń – CIAŁO JAKO POJEMNIK – waloryzuje sam pojemnik dodatnio, a podstawowe pozytywne doświadczenia, takie jak oddychanie i jedzenie, powodują pozytywną waloryzację orientacji do środka pojemnika i negatywną orientacji na zewnątrz (wydalanie i wydychanie tego, co zużyte, niepotrzebne, szkodliwe). Konflikt pojawia się, ilekroć negatywnie nacechowane obiekty znajdują się w tym pozytywnie nacechowanym wnętrzu.

Z kolei schemat CIAŁO W POJEMNIKU oparty jest na doświadczaniu naszych ciał jako wchodzących do pojemników i z nich wychodzących. Tu nacechowanie jest od początku ambiwalentne. Jak twierdzi Krzeszowski (ibid.: 142), pierwotne kształtujące ten schemat doświadczenia to przebywanie dziecka w bezpiecznej przestrzeni ciała matki przed narodzinami oraz same narodziny, podczas których pojemnik jest opuszczany. Jednocześnie w momencie narodzin pojemnik ten nie jest już waloryzowany jednoznacznie pozytywnie: z bezpiecznego POJEMNIKA stał się on (z powodu rozwoju dziecka) OGRANICZENIEM⁴. Pozwala to konceptualizować opuszczanie pojemnika pozytywnie, jako zyskiwanie wolności.

4 Krzeszowski przeciwstawia sobie *container* i *constrainer*, ten drugi z braku lepszego terminu nazywam właśnie ograniczeniem.

Źródło–ścieżka–cel

Schemat ten jest pierwotnie doświadczany w ukierunkowanym na cel ruchu ciała, na przykład gdy sięgamy po coś ręką. Ten intencjonalny aspekt pociąga za sobą pozytywne waloryzowanie celu (chęć osiągnięcia czegoś leży u podstaw bardziej abstrakcyjnego pojęcia – osiągnięcia danego celu). Schemat ten znajduje zastosowanie w odniesieniu nie tylko do ruchu fizycznego, lecz także do najróżniejszych ruchów abstrakcyjnych składających się na różne działania – leży on u podłoża wszystkich podróży, sama zaś podróż stanowi, jak wiadomo, domenę źródłową dla różnych metaforyzacji, na przykład życia ludzkiego, zdobywania i przekazywania wiedzy czy – na poziomie ponadindywidualnym – rozwoju społecznego. Schemat ten jest złożony nie tylko pod względem strukturalnym, ale i aksjologicznym (ibid.: 124–125). Przed wszystkim, jak już wspomniano, biegun dodatni skali wiąże się w nim z CELEM, biegun ujemny pozostaje w pewnym sensie rozproszony jako „gdzie indziej” (ale im bliżej celu, tym lepiej). ŚCIEŻKA stanowi aksjologicznie niezależny element schematu, który może być waloryzowany dodatnio lub ujemnie, zależnie od tego, czy jest ona prosta czy zawiła. Ponieważ osiągnięcie CELU jest waloryzowane pozytywnie, w większości wypadków taką waloryzację ma również ścieżka prosta, umożliwiającą najszybsze dotarcie do niego.

Schemat blokady

Jest on ściśle związany z oboma omówionymi wyżej schematami, a jego obecność pociąga za sobą negatywne wartościowanie. Ponieważ każda bariera uniemożliwia dotarcie do celu, blokada zyskuje w sposób naturalny negatywne nacechowanie, a jej brak wartościowany jest dodatnio.

Góra–dół

Schemat GÓRA–DÓŁ zaliczany jest do schematów orientacyjnych bezpośrednio związanych z budową i funkcjonowaniem ludzkiego ciała, którego kanoniczną orientacją jest postawa pionowa. W obrębie schematu GÓRA waloryzowana jest dodatnio w związku z prymarnymi doświadczeniami zdrowia, dobrego samopoczucia, które sprzyjają postawie wyprostowanej. Przeciwnie doświadczenia: choroba, złe samopoczucie, śmierć, łączone z ciążeniem ciała ku dołowi, bez postawy wyprostowanej w górę, powodują negatywną waloryzację DOŁU.

Rytm

Schemat ten, powiązany ze schematem cyklu, ale mający znacznie wyrazistsze niż on nacechowanie, należy do rzadziej omawianych w literaturze. Za jego doświadczenie źródłowe uznaje się cielesne odczucie bicia serca i oddychanie, nie dziwi więc jego aksjologia, zgodnie z którą RYTM to plus, a brak RYTMU to minus (ibid.: 129). Schemat ten przywołuję ze względu na rolę, jaką pełni on w funkcjonowaniu wyrażań podobnych do umieszczonego w tytule artykułu, a które możemy określić roboczo mianem aforystycznych.

M. Kuźniak (2005) traktuje BRAK RYTMU jako superschemat definiujący kognitywną makrotopologię aforyzmu jako gatunku⁵. Schemat ten wynika z mechanizmu, wokół którego cała kategoria *aforyzm* jest utworzona. Związany jest z nim nierozzerwalnie konflikt aksjologiczny, różnie realizowany w konkretnej mikrotopologii poszczególnych wyrażań⁶.

Takie rozumienie aforyzmu może przywołać na myśl teorie humoru utożsamiające jego źródło z niespójnością, sprzecznością lub kontrastem elementów składowych prowadzącymi do zaskoczenia lub zawiedzionego oczekiwania odbiorcy. Najbardziej znana jest z pewnością praca Victora Raskina, zgodnie z którą tekst dowcipu jest częściowo lub w całości zgodny z dwoma różnymi skryptami, one zaś są opozycyjne względem siebie (Raskin 1985). W analizach idących tym tropem ukazuje się dowcipy językowe jako zasadzające się na dwuznaczności językowej, która oznacza rzeczywistość (a nie tylko potencjalną) obecność dwóch interpretacji semantycznych fragmentu tekstu dowcipu (Lew 2000). Mimo tych podobieństw prezentowane przeze mnie narzędzie metodologiczne jest nieco inne. Pomijając fakt, że wyrażenia aforystyczne zupełnie nie pretendują do wywoływania u odbiorcy śmiechu, analiza z wykorzystaniem schematów wyobrażeniowych pozwala zejść głębiej, pokazując, co miałyby znaczyć terminy typu *interpretacja pierwotna*, którymi posługuje się teoria humoru oparta na skryptach. Oczywiście proponowana przeze mnie argumentacja jest do przyjęcia, tylko jeśli zgadzamy się z biologicznymi,

-
- 5 W literaturze przedmiotu funkcjonują różne rozumienia aforyzmu oraz tego, co go definiuje, na przykład prozodia, myśl ogólna, efekt zaskoczenia. Kuźniak – za którym tu podążam – postrzega go nie wyłącznie językowo, ale raczej jako strukturę konceptualną. Poszukuje on kognitywno-aksjologicznych podstaw aforyzmu, bazując na danych językowych i definiuje aforyzm jako strukturę opartą na schemacie braku rytmu związanym z konfliktem wartości w obrębie schematów budujących wyrażenie aforystyczne. Brak rytmu staje się dla odbiorcy impulsem do poszukiwania niedosłownych interpretacji wyrażenia.
 - 6 Przy okazji warto w tym miejscu wspomnieć, że nie tylko w wypadku aforyzmów, ale w ogóle w komunikacji odbiorcy oczekują zdania jako pojemnika (zgodnie z metaforą przewodu), którego stabilność zasadza się na zgodności między składnikami (czyli właśnie rytmem). Sądzę, że interesujące nas tu wyrażenia nie spełniają tych oczekiwań, a jednocześnie stanowią dogodny przedmiot badawczy, gdyż ich krótka, wręcz ascetyczna forma zapewnia wyrazistość leżących u ich podłoża zabiegów konstrukcyjnych.

ucieleśnionymi źródłami znaczenia, zgodnie z – redukcjonistyczną bądź co bądź – wizją językoznawstwa kognitywnego.

Przyjmujemy zatem, że mikrotopologię aforyzmu tworzy sieć prekonceptualnych schematów wyobrazeniowych, a ich aksjologiczna niezgodność jest bardzo ważnym mechanizmem, na którym aforyzm bazuje. Owa niezgodność może polegać na profilowaniu biegunów sprzecznych pod względem aksjologicznym. Aforyzm może także łączyć schematy bez oczywistych niezgodnych wartości. Wtedy aksjologiczna niezgodność ujawnia się pod wpływem kontekstualizacji (ko-tekstu lub kontekstu pozajęzykowego). Niezgodność może się wreszcie pojawić wewnątrz jednego schematu, gdy tylko jeden biegun jest przez dany aforyzm wykorzystany.

Odbiorca aforyzmu staje zatem wobec konieczności rozwiązania konfliktu, uczynienia go w jakiś sposób wyobraźalnym, tak aby aforyzm był możliwy do zrozumienia (choć komunikacyjnie niestandardowy). Jak zatem zauważa Kuźniak (2005), zrozumiałość aforyzmu jest funkcją ontologiczną oraz epistemologiczną odpowiedniości między dosłownym a metaforycznym planem interpretacji, które aktywowane są jednocześnie i owocują pojęciowo-aksjologicznymi konfliktami.

Powróćmy teraz do naszego wyjściowego przykładu i zobaczmy, jak to się dzieje, że *idąc prosto przed siebie, nie można zejść daleko*. Na początek zauważmy, że ten cytat z *Małego Księcia* (Saint-Exupéry 2016) jest powszechnie znany i zyskał status aforyzmu. Jednocześnie jego bezpośredni ko-tekst daje szansę dosłownego potraktowania przekazywanego znaczenia ze względu na nienaturalnie mały rozmiar planety bohatera opowieści. Mały Książę nie mógł zejść daleko, idąc prosto przed siebie, ponieważ było to w ogóle fizycznie niemożliwe w jego małym świecie. Można jednak odnieść wrażenie, że odbiorcy mają skłonność do traktowania podobnych zdań jako aforyzmów⁷ – a więc skłaniają się do ich interpretacji poza ko-tekstem. Idąc przyjętym tu tropem, skłonność tę można wytłumaczyć wspomnianym już schematem RYTMU i odczuwalnym brakiem tego ostatniego. Z czego wynika owo poczucie braku rytmu? Na jakim poziomie i w jaki sposób rodzi się konflikt aksjologiczny?

Omawiane zdanie uruchamia schemat ŹRÓDŁO–ŚCIEŻKA–CEL, w którym – jak pamiętamy – cel waloryzowany jest pozytywnie. Dodatkowo prymarnie pozytywnie waloryzowana jest prosta ścieżka jako zapewniająca najszybsze osiągnięcie celu. Zgodnie z logiką wynikającą z doświadczenia, idąc prosto przed siebie, można zejść daleko – czyli w danym czasie pokonać maksymalny dystans, a zatem osiągnąć cel lub przynajmniej zbliżyć się do niego. Jawnym sygnałem konfliktu aksjologicznego jest w zdaniu partykuła *nie*, sygnalizująca zachwianie oczekiwanej konceptualizacji, zgodnej ze schematem. Niezrealizowanie oczekiwań owocuje właśnie poczuciem braku RYTMU. Mówiąc trywialnie: coś w zdaniu jest nie tak, jak być powinno, i to

7 Zbiory zdań opatrzone tytułami *aforyzmy*, *sentencje* itp. narzucają w sposób oczywisty kierunek interpretacji, zdarzają się jednak wypowiedzenia, i tak właśnie jest w tym przypadku, które zyskują aforystyczny status mimo literackiego ko-tekstu.

na bardzo głębokim konceptualnym poziomie. Rozwiązanie niezgodności (poza ko-tekstem) możliwe jest poprzez uruchomienie metaforycznej interpretacji – rzutowanie schematu drogi na odpowiednią domenę abstrakcyjną. Jak już wspomniano, składający się na schemat element ŚCIEŻKA dopuszcza różne warianty różnie waloryzowane. Jedną z metafor konceptualnych funkcjonujących w polszczyźnie jest POZNAWANIE TO PODRÓŻOWANIE (ZWIEDZANIE), do której często odwołujemy się, konstruując na przykład tekst naukowy i pisząc: *zatrzymajmy się teraz, przyjrzyjmy się problemowi, przejdźmy do następnego przykładu*. W przypadku tej konceptualizacji domena źródłowa dowartościowuje nieprostą ścieżkę w obrębie schematu. Prosta i najszybsza droga nie jest waloryzowana jednoznacznie pozytywnie. Droga podczas zwiedzania czy podróżowania może zakręcać i kluczyć, ponieważ osiągnięcie CELU (ten element schematu pozostaje oczywiście *in plus*) jest możliwe dzięki zgromadzeniu wielu różnorodnych doświadczeń. Rzecz jasna metaforycznej interpretacji wymaga w tej sytuacji także leksem *daleko*, który nie może już odsyłać jedynie do trójwymiarowej fizycznej przestrzeni, a przywołuje wiedzę na temat ludzkiego rozwoju i poznania rozumianego metaforycznie jako podróżowanie. Taka reinterpretacja nie stanowi jednak problemu, zważywszy na dobrze ugruntowane w polszczyźnie pojmowanie rozwoju właśnie jako drogi, co przejawia się w wyrażeniach takich jak *ktoś zaszedł daleko, idąc tym tokiem myślenia, daleko nie zajdziesz* itp.

Widzimy zatem, jak może zostać rozwiązany aksjologiczny konflikt rodzący się z niezgodności zachodzącej na poziomie przedpojęciowego schematu leżącego u podłoża analizowanego aforyzmu. Metaforyczne rozumienie pozwala przezwyciężyć jawną niezgodność wywołującą wstępne poczucie braku RYTMU.

Myśli nieuczesane Stanisława Jerzego Leca (2006) stanowią niezastąpione źródło sentencji ilustrujących powyższe mechanizmy. To właśnie na ich podstawie Kuźniak (2005) opracował definicję aforyzmu, do której się odwołuję. Z tego właśnie zbioru pochodzą dwa następne zdania, na których przykładzie przyjrzę się ponownie, jak schematy wyobrażeniowe leżące u ich podstaw ulegają przewartościowaniu i w jaki sposób rozwikływany jest umiejscowiony w samym centrum aforyzmu konflikt aksjologiczny.

Często dach nad głową nie pozwala ludziom rosnąć

Powyższe zdanie uruchamia schematy POJEMNIKA oraz WZROSTU i BLOKADY. Odwołuje się ono do pierwotnego doświadczenia CIAŁA W POJEMNIKU, którego waloryzacja zmienia się w czasie z plus na minus i z którego wyjście, gdy staje się on za ciasny, jest waloryzowane dodatnio.

Jednocześnie warto zwrócić uwagę na leksykalny korelat schematu. Początkowy POJEMNIK, przywołany wyrażeniem *dach nad głową*, odsyła do bardzo pozytywnie wartościowanej domeny *domu* jako miejsca zapewniającego schronienie i bezpie-

czeństwo. W pojemniku tym profilowana jest górna część (*dach*), która koresponduje ze schematem WZROSTU (i jego późniejszej BLOKADY). Gdy pojawi się blokada, POJEMNIK przekształci się w OGRANICZENIE. Jednocześnie potoczna wiedza związana z domenami *dom* oraz *wzrost człowieka* powoduje konflikt, który można określić jako poznawczy (por. Kuźniak (2005) posługujący się terminem *epistemological clash*), wiemy bowiem, że dachy znajdują się na tyle wysoko, iż nie ograniczają ludzkiego wzrostu. Rozwikłanie konfliktu możliwe jest ponownie dzięki metaforycznej reinterpretacji. Zgodnie z doświadczeniowym schematem WZROST TO W GÓRĘ funkcjonuje metafora ROZWÓJ DUCHOWY TO (WZROST) W GÓRĘ. Pozwala to na metaforyczną interpretację wypowiedzenia oraz zlikwidowanie w ten sposób poznawczego konfliktu. Dom, przywołany metonimicznie przez *dach nad głową*, zyskuje szerszą interpretację: 'najbliższe otoczenie, środowisko, w którym ktoś funkcjonuje', a logika POJEMNIKA pozwala postrzegać jego metaforyczne granice jako blokadę na drodze czyjegoś duchowego czy intelektualnego rozwoju.

Żółw musi być aż tak twardy, bo jest aż tak miękki

Ostatni z przykładów stanowi ilustrację konfliktu wartości znajdujących się na jednym poziomie, w tym wypadku na poziomie wartości sensorycznych⁸. Powyższy aforyzm przywołuje schemat SKALI (twardy–miękki), jednocześnie profilując jego dwa przeciwstawne końce. Brak RYTMU wywołany takim profilowaniem domaga się od odbiorcy podjęcia reinterpretacyjnego trudu i rozwiązania jawnego konfliktu. Można by próbować odczytywać powyższą sentencję na zasadzie modulacji kontekstowej, gdzie jedno ze zdań składowych profilowałoby twarde części ciała żółwia (skorupa), a drugie miękkie (reszta ciała, która może schować się w skorupie). Wydaje się jednak, że żółw jest postrzegany całościowo, choć ze świadomością owej dwiistości, co potęguje poczucie wewnętrznej sprzeczności zdania. Dodatkowo domeną systematycznie metaforyzowaną przez konkretną domenę sensoryczną: *twardy, miękki* jest domena psychiczna: cechy charakteru, co widać choćby w wyrażeniach: *twardy człowiek, miękkie serce* itp. Pojawia się zatem możliwość metaforycznej interpretacji opartej na ludzkim doświadczeniu interpersonalnym, zgodnie z którym ludzie wrażliwi (WRAŻLIWOŚĆ TO MIĘKKOŚĆ) zachowują się z pozoru niewrażliwie (BRAK WRAŻLIWOŚCI TO TWARDOŚĆ), by chronić swe uczucia (wnętrze). W ten sposób konflikt aksjologiczny zostaje rozwiązany.

Powyższe analizy wykazują przydatność koncepcji przedpojęciowych schematów wyobrażeniowych w wyjaśnianiu mechanizmów radzenia sobie przez odbior-

8 Odwołuję się tu do pionowego wymiaru domeny wartości (por. Krzeszowski 1997), który stanowi drabina (łańcuch) bytów odzwierciedlająca potoczną hierarchię postrzegania i kategoryzowania zjawisk otaczających człowieka.

cę z wyrażeniami na pierwszy rzut oka niespójnymi lub wewnętrznie sprzecznymi. Uwzględnienie aspektu aksjologicznego schematów pozwala na postrzeganie takich wyrażen/zdań jako opartych na schemacie braku RYTMU, którego zachwianie wynika z niezgodnych wartości uruchamianych przez schematy leżące w tle wypowiedzenia. Konflikt, w obliczu którego staje odbiorca, może zostać rozwiązany – a może raczej: zaakceptowany – dzięki uruchomieniu interpretacji metaforycznych. Warto zaznaczyć, że dążenie do odkrycia metaforycznej intencji nadawcy nie towarzyszy odbiorcy wyłącznie w sytuacji, gdy tekst zdefiniowany jest niejako *a priori* jako aforyzm, choćby przez fakt umieszczenia go w odpowiednim zbiorze. Niespójność wartości profilowanych w przywoływanych schematach pojawia się także w innych (na przykład literackich) kontekstach i można sądzić, że mechanizm radzenia sobie z nią jest taki sam.

Źródła

LEC S.J., 2006, *Myśli nieuczesane. Wszystkie*, Warszawa.
SAINT-EXUPÉRY A. DE, 2016, *Mały Książę*, Wrocław.

Literatura

- BARTMIŃSKI J., 2003, *Miejsce wartości w językowym obrazie świata*, [w:] idem (red.), *Język w kręgu wartości. Studia semantyczne*, Lublin, s. 59–86.
- EVANS V., 2009, *Leksykon językoznawstwa kognitywnego*, Kraków.
- GIBBS R.W., 2005, *The Psychological Status of Image Schemas*, [w:] B. Hampe (red.), *From Perception to Meaning. Image Schemas in Cognitive Linguistics*, Berlin, s. 113–136, <https://doi.org/10.1515/9783110197532.2.113>.
- GRADY J., 2005, *Image Schemas and Perception: Refining a Definition*, [w:] B. Hampe (red.), *From Perception to Meaning. Image Schemas in Cognitive Linguistics*, Berlin, s. 35–56, <https://doi.org/10.1515/9783110197532.1.35>.
- JOHNSON M., 1987, *The Body in the Mind. The Bodily Basis of Meaning, Imagination and Reason*, Chicago – London, <https://doi.org/10.7208/chicago/9780226177847.001.0001>.
- JOHNSON M., 2005, *The Philosophical Significance of Image Schemas* [w:] B. Hampe (red.), *From Perception to Meaning. Image Schemas in Cognitive Linguistics*, Berlin, s. 15–34, <https://doi.org/10.1515/9783110197532.1.15>.
- JOHNSON M., 2015, *Znaczenie ciała. Estetyka rozumienia ludzkiego*, Łódź.
- KRZESZOWSKI T.P., 1997, *Angels and Devils in Hell. Elements of Axiology in Semantics*, Warszawa.
- KRZESZOWSKI T.P., 1998, *Aksjologiczne aspekty metafor*, [w:] W. Kubiński, R. Kalisz, E. Modrzejewska (red.), *Językoznawstwo kognitywne. Wybór tekstów*, Gdańsk, s. 80–103.
- KURCZ I., 1987, *Język a reprezentacja świata w umyśle*, Warszawa.
- KUŹNIAK M., 2005, *Combing „Unkempt Thoughts”. The Aphorism. A Cognitive-Axiological Study of Myśli Nieuczesane by St. J. Lec*, Wrocław.

- LAKOFF G., 1990, *The Invariance Hypothesis: Is Abstract Reason Based on Image Schemas?*, „Cognitive Linguistic” 1, nr 1, s. 39–74, <https://doi.org/10.1515/cogl.1990.1.1.39>.
- LANGACKER R., 2009, *Gramatyka kognitywna. Wprowadzenie*, Kraków.
- LEW R., 2000, *Dowcip językowy w świetle najnowszych językoznawczych teorii humoru*, [w:] S. Gajda, D. Brzozowska (red.), *Świat humoru*, Opole, s. 127–135.
- PUZYNINA J., 2013, *Wartości i wartościowanie w perspektywie językoznawstwa*, Kraków.
- RASKIN V., 1985, *Semantic Mechanisms of Humor*, Dordrecht, <https://doi.org/10.1007/978-94-009-6472-3>.
- ŻYWCZYŃSKI P., 2013, *Świat wartości kontra anioły i diabły*, [w:] P. Stalmaszyk (red.), *Metodologie językoznawstwa. Ewolucja języka, ewolucja teorii językoznawczych*, Łódź, s. 103–130.

Is It True that “If You Run Ahead of Yourself, You Cannot Go Very Far”?

Image Schemata and Aphorisms

Abstract

The author uses a cognitive tool called image schemata to analyse aphorisms. The schemata originate from early bodily experience and are enable to ground the phenomenon of linguistic meaning there. The aphorism is defined not only as a linguistic fact but as a conceptual structure based on an axiological clash. The clash results from profiling opposite values in the used schemata. Considering the language-values relationship, the article adopts a cognitive linguistics approach which claims that valuation is an immanent part of symbolic language units and it mustn't be relegated to the area of pragmatics. Following Krzeszowski's concept, the author assumes that preconceptual schemata interact with the SCALE schema. The hearer/reader of the self-contradictory expression must reinterpret it using metaphorical meanings. These are easily available thanks to conceptual metaphors which include image schemata in their source domains.